

::R0702 : strona 6::

TEMAT EWANGELII

„A od dni Jana Chrzciciela aż dotąd Królestwo Niebios doznaje gwałtu i gwałtownicy je porywają” - Mat. 11:12

Głoszenie poselstwa ewangelicznego jest bardziej popularne dziś niż w jakimkolwiek innym okresie historii świata. Z niezliczonych kościelnych ambon Ewangelię można usłyszeć dwa razy w niedzielę oraz na tygodniowych nabożeństwach, a tysiące maszyn drukarskich produkują duże nakłady tygodników, miesięczników oraz miliony broszur, ulotek i książek. Do powyższych materiałów drukowanych należy dodać duży wkład pracy świeckich ewangelistów, chrześcijańskich związków, oddziałów armii zbawienia itd.

Przysłuchując się licznym głosom, słyszymy dźwięki nie harmonizujące z upoważnieniem otrzymanym od wielkiej Głowy Kościoła, którą rzekomo wszyscy naśladowają. Wydaje się, że jeśli ta ogromna rzesza głosicieli usłyszała kiedyś zleczone jej poselstwo, to musiało ono teraz zostać przez nich zapomniane. Jak ono brzmiało? Posłuchajmy znowu głosu Mistrza: „A idąc, głosicie wieść: Przybliżyło się Królestwo Niebios” (Mat. 10:6-7). „Odrzekł mu: Niech umarli grzebią umarłych swoich, lecz ty idź i głos Królestwo Boże” (Łuk. 9:60). Pan Jezus uczył swoich uczniów, aby nie tylko publicznie głosili nadejście Królestwa Bożego, lecz aby o nie również modlili się: „Przyjdź królestwo twoje – bądź wola twoja, jak w niebie, tak i na ziemi”.

Jeśli ta modlitwa ma być kiedyś wysłuchana – a z całą pewnością tak się stanie, gdyż ten, który ją nakazał, nie mógłby się mylić i nie mógłby nas uczyć, abyśmy prosili o coś, co nie zgadzałoby się z wolą Pana Boga, to wtedy właśnie nastanie czas, kiedy Królestwo Boże rzeczywiście zostanie USTANOWIONE na ziemi i kiedy w rezultacie ustanowienia tego Królestwa Boża wola będzie wykonywana NA ZIEMI tak, jak jest w niebie. Czy wierzycie temu wy, którzy często i z pełnym przekonaniem świadczyliście, że wasze modlitwy są wysłuchiwane? Czy na tę wspólną modlitwę wszystkich świętych, zanoszoną przez nich od prawie dziewiętnastu stuleci i zaleconą przez nieomylną mądrość naszego Pana, przyjdzie odpowiedź? Z całą pewnością odpowiedź nadejdzie.

Zbliżające się Królestwo Boże i sprawy, które go dotyczą – śmierć Chrystusa jako konieczne wstępne dzieło dla jego zaprowadzenia oraz zmartwychwstanie Pana Jezusa Chrystusa jako gwarancja pewności jego nadejścia – stanowiły wzniosłą tematykę apostołskiego poselstwa, będąc nadzieją pokrzepiającą na duchu członków pierwotnego Kościoła.

Kiedy Jan Chrzciciel zaczął nawoływać do pokuty, głosząc, że „Przybliżyło się Królestwo Niebios”, czynił to tak sugestywnie i przynaglająco, jak nigdy przedtem. Tę samą prawdę głosił Pan Jezus, mówiąc: „Upamiętajcie się, albowiem przybliżyło się Królestwo Niebios.” W takim też duchu wszyscy apostołowie przedstawiali swoje nauczanie. Ogólnie, ludzie pragnęli życzliwości ze strony zarządzających nimi władz, a nadejście Królestwa Niebios miało oznaczać rozpoczęcie królowania sprawiedliwości, kiedy ludziom sprawiedliwym będzie się dobrze powodziło, lecz nikczemnicy będą ukarani. Skoro więc Królestwo miało nadejść, jakże naturalną rzeczą było ogłaszanie go jako bodźca ku upamiętaniu i ku sprawiedliwości.

Chociaż upamiętanie było zalecane od czasu upadku człowieka, przed Janem Chrzcicielem nikt nie otrzymał upoważnienia do głoszenia zbliżającego się Królestwa Bożego i do objawienia innych prawd z nim związanych. To właśnie jest Ewangelia – wesoła nowina, nieujawniona w minionych wiekach, o której Pan Jezus wypowiedział się w następujących słowach: „Do czasu Jana był zakon i prorocy, od tego czasu jest zwiastowane Królestwo Boże” (Oczywista jest tutaj celowość pominięcia

przez Manuskrypt Synajski dalszych słów: „i każdy się do niego gwałtem wdiera”). Chociaż Zakon i proroctwa obrazowały i przepowiadały nadejście Królestwa, jednak nigdy nie byłyby jasno zrozumiane, gdyby ewangeliczne poselstwo nie ujawniło ich tajemnic.

Czy w jakimkolwiek sensie owo Królestwo Niebios faktycznie przybliżyło się w dniach Jana? Prawie dziewiętnaście stuleci przeminęło od tamtego czasu, a moce ciemności nadal królują i Królestwo Niebios jeszcze nie jest ZAPROWADZONE. Ludziom nikczemnym nadal powodzi się świetnie, a sprawiedliwi cierpią ucisk. Jeśli weźmiemy pod uwagę to wyrażenie jako odnoszące się do zaprowadzenia Królestwa w mocy i chwale, to taka była prawda i słowa Pana Jezusa zapisane w Ew. Jana 16:16 pomogą nam zrozumieć Pańską wypowiedź. Tuż przed opuszczeniem swoich uczniów powiedział On do nich: „Jeszcze tylko krótki czas, a nie ujrzycie mnie i znowu krótki czas, a ujrzycie mnie”. Tym krótkim czasem jest cały Wiek Ewangelii.

Z Bożego punktu widzenia jest on krótki, a potwierdza to apostoł Piotr, mówiąc, „że u Pana jeden dzień jest jak tysiąc lat” (2 Piotra 3:8). Według Bożego punktu widzenia, do przyjęcia którego jesteśmy zachęcani, drugie przyjście Pana Jezusa Chrystusa i zaprowadzenie Jego Królestwa rzeczywiście miało nastąpić w „krótkim czasie”. Królestwo było u drzwi i król miał być niebawem pomazany do chwalebego królowania. Jeśli to było prawdą za dni Jana, jakże niezaprzeczną prawdą jest to w obecnym czasie, na który proroctwa wskazują jako na godzinę poprzedzającą poranek owego chwalebego dnia królowania! Pan Jezus nie ujawnił pierwotnym chrześcijanom, jak długo będzie trwał Boży „krótki czas”, ponieważ dla nich mógłby on wydać się bardzo długi.

Można się dopatrzeć, że w pewnym sensie Królestwo Niebios istniało za dni Jana, albowiem Pan Jezus powiedział: „A od dni Jana Chrzciciela aż dotąd Królestwo Niebios doznaje gwałtu i gwałtownicy je porywają”. Kiedy Królestwo będzie ustanowione, nie będzie musiało cierpieć gwałtu, gdyż jego rządy przyniosą ludziom radość i zadowolenie, dlatego uważamy, że treść powyższego wersetu nawiązuje do tych elementów istniejącego Królestwa, które rozwijają się podczas obecnego wieku.

Za dni Jana Pan Jezus, Boży Pomazaniec, był obecny – On i Jego nieliczni uczniowie, którzy wtedy uznali Go za swego Pana, byli wówczas jedynymi elementami tego Królestwa. Podczas Wiek Ewangelii kolejni ludzie stają się Panu poddani i nad nimi On sprawiedliwie króluje, kształtując i wyrabiając ich charaktery według Bożej woli. Tak dalece, na ile cielesne niedoskonałości pozwalają, czynią oni Bożą wolę, jaka jest w niebie. Trzeba wyraźnie podkreślić, że do tego Królestwa nie należy nikt, kto nie jest całkowicie poświęcony Bogu, chociaż wielu, którzy nie uczynili całkowitego poświęcenia, uważa się za jego członków.

Jednostki poddane Chrystusowi – niebiańskiemu Królowi, słuchają uważnie Jego głosu i są mu posłuszni. Oni nie nawracają każdego człowieka według własnego uznania i planu, bez zwracania uwagi na wskazówki Wodza, chociaż wydane jest polecenie, by kroczyć pośród niebezpieczeństw, niedostatków, kłopotów i cierpień. Jednak do tych, którzy uznają Pana Jezusa jako Króla i okazują Mu swoje poddanie, zanim okaże się Jego chwała i moc, należą największe i kosztowne obietnice, mające urzeczywistnić się, gdy zostanie zaprowadzone Jego Królestwo. Oni będą uznani za godnych, aby z Nim królować. Tej klasie był dany przywilej cierpienia, którego rezultatem miało być królowanie z Chrystusem, stąd więc głoszenie poselstwa o Królestwie rozpoczęło się na długo przed faktycznym jego ZAPROWADZENIEM lub ustanowieniem w mocy.

Nasz Pan pierwszy wypowiedział słowa prawdy dotyczące członków tej właśnie klasy. Oni cierpią zadawany im gwałt z rąk obecnie rządzącej władzy tego świata, jaką sprawuje Szatan wraz ze swymi poplecznikami. Na kartach historii zapisanej od dni Jana Chrzciciela aż do obecnego czasu przedstawione są mroczne świadectwa przemocy, jaką znosili członkowie Królestwa Niebios.

Przemoc doprowadziła do prześladowania i ukrzyżowania naszego Króla, ukamienowania Jego wiernego męczennika Szczepana, ścięcia apostoła Pawła, palenia innych ogniem, przebijania ich ciał narzędziami kaźni, obrzucania ich wszelką obelgą, jaką tylko szatańska nikczemność mogła wymyślić. Nawet w obecnym czasie, kiedy „sól ziemi” (zob. wydanie ZWT z lipca

[<< Wstecz](#)

Tytuł polski	Tytuł angielski	Dokonano współczesnej weryfikacji tłumaczenia
---------------------	------------------------	------------------------------------------------------

[Wstecz](#) | [Do góry](#)

) do pewnego stopnia oczyściła ludzkie społeczeństwo, przeciwstawiając się straszemu wpływowi rządów szatańskich, Królestwo Niebios nadal cierpi gwałt. Nazwiska jego członków są usuwane jako szkodliwe, a oni sami są pogardliwie odrzucani, ponoszą straty w doczesnych sprawach, uważani za głupców i fanatyków. Gwałtownicy ujmują Królestwo siłą przemocy. Z powodu przewyższającej liczebności i zasobów dóbr materialnych podporządkowują sobie małą garstkę świętych, depczą i dławiając ich wpływy oraz powstrzymując postęp i rozprzestrzenianie się Królestwa Niebios. W ten sposób, pod wpływem panującego zła, członkowie Kościoła mają możliwość chrzcić się w cierpienie, a nawet w śmierć.

Ale czy to wszystko dzieje się, ponieważ Niebiańskiemu Królowi brakuje mocy i nie potrafi On sprowadzić zwycięstwa dla swych wiernych naśladowców? Przypominają się nam tu słowa Pana Jezusa, które wypowiedział niedługo przed okazaniem symbolu swego chrztu w śmierć – „Ustąp teraz, albowiem godzi się nam [Panu i Jego Kościołowi] wypełnić wszelką sprawiedliwość” – sprawiedliwość Bożego prawa, które wymagało tej ofiary.

Pan Bóg jest zdolny dać zwycięstwo tym nielicznym, wypróbowanym i wiernym, którzy wykazują się lojalnością wobec Jego Królestwa w tych burzliwych czasach. Mamy powiedziane, że oni będą królami, kapłanami i współdziedzicami tronu Pana Jezusa Chrystusa, kiedy w słusznym czasie ZAPROWADZONE KRÓLESTWO NIEBIOS będzie sprawowało rządy. Pomimo że książę tego świata swoją przemocą wszystkich powala na śmierć, moc Wszchemocnego wyprowadzi ich z grobów ku niechybnemu zwycięstwu.

Szczególną uwagę powinniśmy zwrócić na czas, który Pan Jezus w wersecie tytułowym określa słowami „od dni Jana Chrzciciela”.

Boże dzieci żyjące w czasie poprzedzającym dzień Jana Chrzciciela cierpiały w podobny sposób jak ci, którzy cierpią od dni Janowych. Zauważcie jednak – Pan Jezus nie mówi, że od dni Jana Chrzciciela Boże dzieci cierpią przemoc, lecz że Królestwo Niebios cierpi przemoc. Stąd więc Boże dzieci żyjące przed tamtym czasem nie należały do tego Królestwa, o którym mówi Pan Jezus – do Chrystusowego Królestwa. Czyż oni mogliby należeć do Królestwa, które jeszcze nie miało pomazanego króla?

Królestwo Niebios rozpoczęło się więc wtedy, gdy Pan Jezus został pomazany na Króla – podczas swego chrztu – „w dniach Jana Chrzciciela”. Według słów Jana, po tym czasie jego zaczęło ubywać (wpływ Jana zmniejszał się), a Chrystusa przybywać. Chociaż od tamtego momentu to Królestwo istnieje, jednak przez cały ten czas było poniżane i uciskane. Tak charakterystyczne cechy, jak jego znikomość i ubóstwo, uczyniły Królestwo przedmiotem wzgardy i pośmiewisk, a jego niezachwiany sprzeciw wobec ducha świata sprowadzał nań nienawiść i prześladowanie.

Zatem za dni Jana prawdą było to, że Królestwo Niebios przybliżyło się – miało nadejść w sensie wyżej wspomnianym. Jednak dzisiaj ta prawda zawiera jeszcze więcej chwalebne sensu, gdyż nadszedł czas ustanowienia i wywyższenia Królestwa Niebios. Modlitwy tych lojalnych, przyszłych współdziedziców tronu Pana Jezusa – Króla – wkrótce będą wysłuchane. Jego Królestwo ma właśnie nadejść w swej chwale i mocy i błogosławionym rezultatem zwycięstwa tego Królestwa będzie wykonanie się Bożej woli na ziemi tak, jak jest w niebie.

Jeśli więc chcielibyśmy okazać się wierni Temu, który powołał nas do głoszenia poselstwa, baczmy, abyśmy opowiadali Ewangelię (dobrą nowinę) Królestwa i żeby żadne uboczne sprawy nie odwróciły nas od tego zwiastowania. Królestwo i rzeczy związane z Królestwem – jego charakter, jego trwałość, pewność jego gruntu, jego błogosławiony wpływ oraz pocieszający i wzmacniający ducha fakt, że już nadszedł czas zaprowadzenia tego Królestwa w chwale i mocy – powinny być tematem przewodnim dla każdego prawdziwego sługi Bożego. Jeśli jesteśmy wiernymi uczniami Mistrza, nie możemy

lekceważyć tych rzeczy, a ponieważ je znamy, nie powinniśmy powstrzymywać się od głoszenia ich ludziom. „Idźcie, a idąc głoscie, mówiąc, że przybliżyło się KRÓLESTWO NIEBIOS”.

MRS. C.T.R.

=====

— Grudzień 1884 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.